

Joanna Podczaszy¹

Uniwersytet Wrocławski

Współczesny homo consumens jako homo debitor –
instytucja upadłości konsumenckiej w dobie kryzysu
finansowego gospodarstw domowych

**Contemporary Homo Consumens as Homo Debitor – the
Institution of Consumer Bankruptcy in the Era of Households
Financial Crisis**

Abstract: This article presents the latest changes in consumer bankruptcy law, which entered into force on December 31, 2014. The main aim of the new regulations was to eliminate formal and rigorous requirements of bankruptcy proceedings and to enable more debtors to file for bankruptcy. In the era of households financial crisis and growing indebtedness of consumers, the bankruptcy of a natural person who does not conduct business activity became a necessity. However, the institution of polish consumer bankruptcy still does not fulfill its function, mainly due to the privileged position of the financial institutions.

Keywords: consumer bankruptcy, the Bankruptcy and Reorganisation Act, insolvency, debtor, creditor.

Wstęp

Ewolucja i liberalizacja przepisów prawnych związanych z niewypłacalnością przedsiębiorców, a później osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, skorelowana była ze zmianami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi, obserwowanymi na przełomie XIX i XX wieku. Konsumpcjonizm i rosnące zadłużenie obywateli spowodowały konieczność wprowadzenia regulacji prawnych, mających

¹ joanna.podczaszy@prawo.uni.wroc.pl

na celu oddłużenie oraz rehabilitację dłużnika i ponowne wdrożenie go do tzw. łańcucha konsumpcji. Polski ustawodawca relatywnie późno wprowadził do obowiązującego porządku prawnego instytucję upadłości konsumenckiej, która jednak w swym pierwotnym kształcie okazała się nieskuteczna. Nadmierne zadłużenie jest bezsprzecznie problemem społecznym, który ze względów makroekonomicznych winien być prawnie regulowany. Upadłość konsumencka ma na celu zminimalizowanie negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych, wiążących się z nadmiernym zadłużeniem osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, w szczególności takich jak ukrywanie i wyzbywanie się majątku, nielegalne zatrudnienie, działalność przestępcza, patologie, prowadzenie postępowań egzekucyjnych z góry skazanych na bezskuteczne. Upadłość konsumencka jest niepodważalnie środkiem zaradczym wobec realnego zagrożenia społecznego, jakim jest nadmierne zadłużenie obywateli, stąd instrumentarium prawne pozwalające na oddłużenie osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej powinno spełniać postulaty przejrzystości, łatwości, jasności, prostości oraz niskich kosztów. Zważywszy na doniosłość i aktualność problemu nadmiernego zadłużenia oraz konieczność istnienia prawnego remedium zaradczego, przedmiotem niniejszego artykułu jest krytyczna analiza prawnego uregulowania instytucji upadłości konsumenckiej. W dobie kryzysu finansowego gospodarstw domowych i rosnącego zadłużenia konsumentów istnienie instytucji upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej stała się wręcz koniecznością. Niemniej jednak kształt nowych przepisów należy ocenić krytycznie, gdyż nadal nie będą one spełniać funkcji, do jakiej zostały ustanowione, przede wszystkim z uwagi na zbytne uprzywilejowanie instytucji finansowych w procesie upadłościowym.

Kryzys finansowy gospodarstw domowych

Gospodarstwo domowe definiowane jest w literaturze przedmiotu na wielu płaszczyznach, m. in. ekonomicznej, socjologicznej czy psychologicznej. W ekonomii gospodarstwo domowe określa się jako „podstawową jednostkę gospodarującą, której celem jest zaspokojenie wspólnych i osobistych potrzeb jego członków” [Świecka 2008, s. 11]. Główny Urząd Statystyczny definiuje gospodarstwo domowe jako „zespół osób zamieszkujących razem i wspólnie utrzymujących się” [stat.gov.pl]. Kondycja finansowa gospodarstw domowych poddawana jest ciągłym analizom. Brane są pod uwagę takie czynniki jak: dochody, wydatki, oszczędności, racjonalność podejmowanych decyzji w sferze konsumpcji, kredytowania i zarządzania. Mimo iż w 2013 r. w gospodarstwach domowych ogółem przeciętny miesięczny

dochód rozporządzalny na osobę w zaokrągleniu do 1 zł ukształtował się na poziomie 1299 zł i był realnie wyższy o 0,7% od dochodu z roku 2012, to obecnie mamy do czynienia z masowymi bankructwami poszczególnych członków gospodarstw domowych, a to z uwagi na masowy wzrost konsumpcji finansowanej kredytem [Główny Urząd Statystyczny 2014].

Rozwój nowoczesnej bankowości po 1989 r. zaowocował rozwojem produktów i usług skierowanych do członków gospodarstw domowych – konsumentów. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych nastąpił wzrost zainteresowania kontami osobistymi, kredytami konsumpcyjnymi i zakupami ratalnymi. Spowodowało to wzrost zadłużenia Polaków na dobra konsumpcyjne. Rok 2014 okazał się rekordowym, jeśli chodzi o liczbę i wielkość kredytów konsumpcyjnych – udzielono łącznie 7,79 mln kredytów konsumpcyjnych i mieszkaniowych, wykazując wzrost o 13% w stosunku do roku poprzedniego [www.bik.pl]. Szacuje się, że wielkość zadłużenia Polaków z tytułu kredytów konsumpcyjnych wynosi obecnie 144 mld zł. Coraz więcej gospodarstw domowych ma problem z obsługą swoich bieżących obciążeń dłużnych, co prowadzi do niewypłacalności pojedynczych jego członków, a finalnie do bankructwa.

Obecnie większość kredytów konsumenckich jest udzielana na telefon, poprzez złożenie odpowiednich oświadczeń ustnych przez kredytobiorców. Wyścig pomiędzy bankami trwa i w tym starciu gigantów finansowych wydaje się, że konsumenci są straceni, wcześniej lub później zostaną wciągnięci w spiralę długu, z której niektórym nigdy już nie uda się wyjść. Bardzo interesujące badania prowadzi Biuro Informacji Kredytowej, zgodnie z którymi większość Europejczyków nie kontroluje swoich wydatków i nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jaki rodzaj kredytów posiada. Symptomatyczny jest również stały wzrost udziału kredytów na kartach kredytowych w sumie całego zobowiązania dłużnego. Badania BIK dostarczają również innych ciekawych informacji, z których wynika, że ponad połowa Europejczyków posiada kredyty na bieżące wydatki konsumpcyjne, nie licząc kredytów mieszkaniowych. Oznacza to, że kredyt zagościł na trwałe do naszego życia i w zasadzie nie potrafimy już bez niego żyć. Ponieważ kredyt mieszkaniowy jest podstawowym narzędziem do zaspokajania potrzeb pożyczkowych człowieka, to gdyby go wliczyć do powyższych statystyk, to okaże się, że ponad 2/3 Europejczyków jest zadłużona w związku z realizacją swoich bieżących potrzeb bytowych. Stwarza to wiele zagrożeń dla bezpieczeństwa obecnego systemu społeczno-politycznego. Taki stan rzeczy wymusza coraz bardziej liberalne podejście do dłużników.

Instytucja upadłości konsumenckiej

W świetle powyższego polski ustawodawca na wzór zachodnich sąsiadów zaczął tworzyć mechanizmy w celu ograniczania negatywnych skutków niewypłacalności dłużnika poprzez wprowadzenie do otoczenia społecznego instytucji upadłości konsumenckiej, której celem winno być ponowne włączenie upadłego do łańcucha konsumpcji. Instytucja upadłości konsumenckiej została wprowadzona do polskiego systemu prawa 31.03.2009 r. na mocy Ustawy z 5.12.2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U. nr 234, poz. 1572]. Zbiegło się to w czasie z kryzysem roku 2008 wywołanym upadkiem Lehman Brothers i wiele osób poczuło strach przed utratą pracy i obawą przed utrzymaniem dotychczasowego standardu życia. Niestety, jak pokazał upływ czasu, przepisy uchwalone w 2008 r. nie zrealizowały założeń, do jakiego zostały ustanowione, a z beneficjum, jakie niesie dla dłużnika ogłoszenie upadłości mogła skorzystać jedynie niewielka liczba zadłużonych osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Ich nieskuteczność upatrywano w zbytnim rygoryzmie i formalizmie samego postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Pod rządami przepisów z 2008 r. złożono zaledwie 2735 wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej, z czego jedynie 120 postępowań zostało zakończonych [isws.ms.gov.pl]. Doprowadziło to do wszczęcia prac nad projektem nowych regulacji, uwzględniających powyższe bariery formalno-prawne. Wynikiem prac legislacyjnych w dniu 29.08.2014 r. sejm uchwalił Ustawę z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która po podpisaniu przez prezydenta i upływie *vacatio legis* weszła w życie 31.12.2014 r. [Dz.U. z 2014 r., poz. 1306, tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r. nr 60, poz. 535 z późn. zm., dalej zwana jako: PrUpN].

Propaganda rządowa i burza medialna zaostriżyły apetyty wielu osobom borykającym się na co dzień z obsługą swoich obciążeń dłużnych. Zgodnie z zapowiedziami miało być łatwo i przyjemnie – oddłużenie i nienaruszony powrót do łańcucha konsumpcji. Obecnie obowiązujące regulacje faktycznie przewidziały wiele korzystnych rozwiązań dla niewypłacalnych konsumentów, w szczególności zrezygnowano z rygorystycznych przesłanek związanych z ogłoszeniem upadłości, do przedmiotowych przesłanek ogłoszenia upadłości wprowadzono klauzule generalne pozwalające na większą elastyczność przy ocenie moralności płatniczej dłużnika, wprowadzono możliwość ogłoszenia upadłości w przypadku posiadania jednego wierzyciela, zmniejszono koszty postępowania upadłościowego, skrócono plan spłaty wierzycieli, wprowadzono możliwość zawarcia układu i wiele innych uregulowań mających zachęcić osoby zadłużone do skorzy-

stania z beneficjum, jakie niesie za sobą upadłość konsumencka. Skutkiem umorzenia zobowiązań upadłego będzie ponowne przywrócenie go do społeczeństwa już jako osoby pozbawionej zobowiązań w stosunku do wierzycieli objętych postępowaniem upadłościowym. Upadły po zakończeniu postępowania upadłościowego w rzeczywistości będzie mógł zacząć tzw. „fresh start” i ponownie będzie mógł nabywać prawa majątkowe. W nowym kształcie przepisów zdecydowano się pozostać przy wymogu, iż to tylko dłużnik może zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości (491² ust. 3 PrUpN), przy czym w przeciwieństwie do postępowania upadłościowego wobec przedsiębiorców, zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości przez osobę fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej nie jest obligatoryjne i ustawodawca nie przewiduje terminu, w którym powinno się ww. wniosek zgłosić. Zgodnie z nowymi regulacjami sprawy o ogłoszenie upadłości rozpoznaje sąd upadłościowy w składzie jednego sędziego zawodowego (491³ PrUpN). W obecnym stanie prawnym sąd może wszcząć postępowanie również w przypadku posiadania przez dłużnika jednego wierzyciela. Zmniejszono również opłatę od wniosku o ogłoszenie upadłości z 200 zł do 30 zł. Wprowadzono, wykorzystując klauzule generalne, możliwość przyjęcia przez sąd wniosku o ogłoszenie upadłości mimo zaistnienia przesłanek z art. 491⁴ ust. 2 PrUpN, w przypadku gdy postępowanie jest uzasadnione względami słuszności lub względami humanitarnymi. Ten sam zabieg zastosowano do ust. 4 art. 491⁴ PrUpN, nakazującego oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości w przypadku podania przez dłużnika danych niezgodnych z prawdą bądź niepełnych, chyba że wszczęcie postępowania jest uzasadnione względami słuszności i względami humanitarnymi. Niekwestionowanie za pomocą powyższych klauzul generalnych zredukowano nadmierny formalizm i rygoryzm, który był jedną z przyczyn niesprawnego funkcjonowania upadłości konsumenckiej w Polsce. Obecnie koszty postępowania upadłościowego tymczasowo pokrywać będzie Skarb Państwa. Zrezygnowano z zamieszczania obwieszczeń w prasie, co uznano za wymóg archaiczny. Pozostano natomiast przy wymogu publikacji postanowień o ogłoszeniu upadłości w „Monitorze Sądowym i Gospodarczym” oraz konieczności zamieszczenia ogłoszenia w budynku sądowym (art. 491⁶ PrUpN). Nadal w postępowaniu upadłościowym przedmiotem likwidacji winna być nieruchomości mieszkalna należąca do upadłego, z tym że z uwagi na konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych upadłego i osób pozostających na jego utrzymaniu, z sumy uzyskanej ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości wydziela się upadłemu kwotę odpowiadającą przeciętnemu czynszowi najmu lokalu mieszkalnego w tej samej lub sąsiedniej miejscowości za okres od dwunastu do dwudziestu czterech miesięcy (491¹³ PrUpN). Skrócono okres spłaty wierzycieli z pięciu do trzech lat. Przewidziano wyjątek od ustalenia planu spłaty wierzycieli, a mianowicie sąd umorzy zobowiązanie upadłego bez ustalenia planu spłaty wierzycieli, jeśli osobista

sytuacja upadłego w oczywisty sposób wskazuje, że nie byłby on zdolny do dokonywania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli. Na mocy ustawy zmieniającej wprowadzono również możliwość zawarcia układu, jeżeli zostanie uprawdopodobnione, że w drodze układu zostaną osiągnięte cele postępowania.

Uwagi krytyczne

Niemniej jednak, jak to często bywa, zliberalizowane przepisy o upadłości konsumenckiej, które z założenia miały być korzystniejsze dla dłużników, z uwagi na ochronę interesów instytucji finansowych nadal nie będą spełniać podstawowego celu, jakim jest oddłużenie osoby fizycznej i realizacja interesów społecznych. Dotychczasowa praktyka postępowań upadłościowych zarówno dla przedsiębiorców, jak i konsumentów pokazuje, że najważniejszymi wierzycielami są instytucje finansowe, które z reguły łącznie stanowią ponad dziewięćdziesiąt procent wszystkich wierzytelności. Tym samym masa wierzytelności z działalności operacyjnej jest bez znaczenia dla samego postępowania, choć liczbowo tych wierzycieli jest zawsze więcej od instytucji finansowych. Wprowadzono co prawda zapis umożliwiający ogłoszenie upadłości w przypadku posiadania jedynie jednego wierzyciela, niemniej jednak zazwyczaj w obecnym otoczeniu prawno-ekonomicznym dłużnik z reguły posiada głównie zobowiązania finansowe u wierzycieli, którymi są banki. Za każdym zakupem dóbr powszechnego użytku jak pralka, telewizor, samochód stoi instytucja finansowa jako wierzyciel, a nie sprzedawca. Dopuszczalne są jeszcze pożyczki w rodzinie bądź od osób niespokrewnionych, trudniących się pożyczaniem pieniędzy, ale te najczęściej nie będą podnoszone i nie będą zgłaszane do masy upadłości.

Znamienne jest, że w dzisiejszym kształcie przepisów nadal pozostawiono zapis mówiący, iż ustalenie planu spłaty wierzycieli nie narusza praw wierzyciela wobec poręczyciela upadłego, praw wierzyciela wobec współdłużnika upadłego oraz praw wynikających z hipoteki, zastawu, zastawu rejestrowego oraz hipoteki morskiej, ustanowionych na mieniu osoby trzeciej (art. 491¹⁵ ust. 5 PrUpN). Skutkiem tego, jeżeli osoba trzecia odpowiada rzeczowo, to wówczas w relacji do niej nie znajdą zastosowania przepisy dotyczące upadłości konsumentów. Co więcej, „przepisy o skutkach planu spłaty nie odnoszą się do zabezpieczenia na składnikach majątkowych upadłego, gdyż te podlegają sprzedaży w ramach likwidacji masy upadłości. Jeżeli wierzyciel upadłego zabezpieczony rzeczowo nie uzyska pełnego zaspokojenia z przedmiotu zabezpieczenia (zob. art. 336 p.u.n.), wówczas uczestniczy na ogólnych zasadach w planie podziału funduszy masy upadłości (art. 340 p.u.n.) i w planie spłaty” [Adamus 2015, s. 137]. Zgodnie

z powyższą regulacją bank ma prawo dochodzić niezaspokojonych roszczeń po ustaleniu i wykonaniu planu spłaty przez dłużnika od poręczyciela upadłego oraz współdłużnika upadłego, jak i dochodzić swoich pretensji z majątku osób trzecich, na którym ustanowiono zabezpieczenie rzeczowe w związku z zadłużeniem upadłego. Uchwalenie takiego zapisu przez posłów można chyba tłumaczyć brakiem znajomości praktyki udzielania kredytów i pożyczek, chyba że są inne przyczyny. W rzeczywistości każdy, kto chociaż raz ubiegał się o kredyt/pożyczkę lub je zaciągał wie, że instytucje te są w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do zainteresowanych i wymuszają wszelkiego rodzaju zabezpieczenia, nie tylko na przedmiocie finansowanym kredytem/pożyczką, ale również na przedmiotach trzecich. Do tego banki zazwyczaj wymuszają poręczenia, co powoduje przystępowanie do długów przez najbliższy krąg potencjalnego kredyto-/pożyczkobiorcy. Obywatel praktycznie nie ma wyboru, może jedynie zaniechać zaciągania kredytu/pożyczki, co nie jest proste, gdyż stoi na drodze jego rozwoju osobistego. W sytuacji, kiedy instytucje finansowe posiadają prawie zawsze zabezpieczenia rzeczowe na majątku dłużnika, przez co zgodnie z art. 345 PrUpN są zaspakajani z tego zabezpieczenia, powoduje to, że wierzyciele z działalności operacyjnej, czyli ci, którzy naprawdę uczestniczyli w tworzeniu dóbr i usług pozostają najczęściej bez zaspokojenia lub zostają zaspokojeni w niewielkiej części, co rodzi dalsze konsekwencje dla nich, często powodując ich niewypłacalność w ramach tak zwanej reakcji łańcuchowej. Poczucie krzywdy i niesprawiedliwości tych przedsiębiorców wierzycieli spowoduje w dłuższej perspektywie wykrzywienie i zepsucie postaw społecznych i moralnych, co może mieć niepowetowane skutki dla rozwoju całego społeczeństwa.

Być może proces zadłużania obywateli zaszedł już tak daleko, że wierzyciel finansowy boi się masowego protestu i chce stworzyć pozory społecznego rozwiązywania problemu nadmiernego zadłużenia. Ale niestety są to rzeczywiście pozory, gdyż nowe rozwiązania w tym zakresie w ustawie prawo upadłościowe i naprawcze w całości pozostawiają dobrej woli instytucji finansowych w jaki sposób i jak dotkliwie chcą się rozprawić z dłużnikiem i jego najbliższym otoczeniem, które może być poręczycielem lub dłużnikiem solidarnym. Należy również podnieść, że sama konstrukcja ustawy jest skomplikowana i dla przeciętnego obywatela trudna do zrozumienia, nawet posiadającego wyższe wykształcenie i doświadczenie zawodowe. **Reasumując należy podnieść następujące aspekty przemawiające za brakiem celowości wszczynania postępowania upadłościowego dla konsumentów:**

- 1) rynek pracy jest wciąż bardzo niestabilny i oprócz etatów w administracji państwowej wszędzie indziej istnieje ryzyko utraty pracy przez dłużnika, a wraz ze wszczęciem postępowania upadłościowego to ryzyko będzie jeszcze większe i nawet krótki 3 letni okres spłaty części zobowiązań nie zawsze będzie mógł być realizowany,

- 2) poziom wynagrodzeń na rynku pracy jest tak niski, że jest mało prawdopodobne, aby upadli dłużnicy byli w stanie obsługiwać plan spłaty zadłużenia, a jeżeli, to na bardzo niskim poziomie, co w relacji do wielkości zadłużenia stawia pod znakiem zapytania sensowność uruchamiania procedury upadłościowej, która również sama w sobie generuje koszty, być może często większe niż kwoty przewidziane w planie spłaty,
- 3) brak regulacji prawnych, które przewidywałyby obowiązek wykonania planu spłaty za upadłego dłużnika w sytuacji zdarzeń nadzwyczajnych, jak niezawiniona trwała utrata pracy, choroba itd.,
- 4) głównym składnikiem masy upadłości będzie lokal mieszkalny upadłego, który wraz z wnioskiem o upadłość deklaruje się dobrowolnie wydać do masy upadłości i sam spieniężyć lub zezwolić na spieniężenie przez syndyka, tym samym pozbawiając się dachu nad głową, co prawda może otrzymać rekompensatę w wysokości od 12 do 24 średnich czynszów najmu w danej miejscowości, niemniej długoterminowo nie rozwiązuje to problemu. Gdyby natomiast dłużnik świadomie bronił się przed egzekucją, to przy dzisiejszych prawnych uregulowaniach jest prawie pewne, że w każdym przypadku może wydłużyć eksmisję na wiele lat, z pewnością dłużej niż na dwa lata, co z czysto ekonomicznego punktu widzenia jest korzystniejsze dla dłużnika, a dodatkowo przy eksmisji, gmina musi zapewnić lokal zastępczy o czym w przypadku upadłości się nie mówi,
- 5) warunkiem przeprowadzenia upadłości jest wyjawienie i wydanie całego majątku do masy upadłości, a w przypadku, gdy upadły nie wskaże lub nie wyda syndykowi całego majątku, niezbędnych dokumentów lub w inny sposób nie wykonuje ciężących na nim obowiązków, sąd ma prawo umorzenia postępowania upadłościowego, co nie cofa czynności już dokonanych na majątku dłużnika. Dłużnik w tej sytuacji pozostaje pozbawiony wszystkich jego dóbr uzyskanych własną pracą swoją i jego bliskich, zostaje zepchnięty na margines egzystencji i przejściowa opłata czynszu za mieszkanie nic w tym nie pomoże, ponieważ rynek pracy jest bardzo trudny i możliwości zarobkowe bardzo ograniczone,
- 6) dłużnik ryzykuje, że wszczynając postępowanie upadłościowe spowoduje uszczerbek w majątku swoich bliskich, którzy poręczali jego długi lub do nich przystępowali, gdyż po spieniężeniu majątku to właśnie do nich będą zwracać się wierzyciele, co może spowodować również ich niewypłacalność,
- 7) wszczynając postępowanie upadłościowe dłużnik godzi się na ponoszenie kosztów związanych ze spełnianiem samych wymogów formalnych jak kooperacja z sądem, syndykiem, sporządzanie planu spłaty, przedkładanie regularnych sprawozdań itd., co z pewnością będzie rzutowało na jego efektywność na rynku pracy, ale i same

koszty bezpośrednio, związane z przeprowadzeniem postępowania upadłościowego i likwidacją masy upadłości mogą być znaczne w relacji do wielkości zadłużenia, **8)** w przypadku dłużników zamężnych/zonatych cały majątek wspólny istniejący do dnia ogłoszenia upadłości wchodzi do masy upadłości, dopiero z dniem ogłoszenia upadłości jednego z nich powstaje ustrój rozdzielności majątkowej (art. 124 PrUpN). Oznacza to, że tacy dłużnicy będą się przygotowywać do upadłości, aby uratować część majątku wspólnego, a od dnia otwarcia postępowania upadłościowego jedno z nich będzie na utrzymaniu drugiego.

W świetle powyższego nie ma racjonalnych przesłanek występowania z wnioskiem o upadłość przez dłużnika konsumenta (w obecnym kształcie przepisów wierzyciele nie mogą występować z wnioskiem o ogłoszenie upadłości konsumenta), gdyż z jego punktu widzenia upadłość konsumencka nie rozwiąże jego problemów i nie ułatwi mu życia, a istnieje wiele innych możliwości jak bronić się przed egzekucją indywidualną i z czasem rozpocząć w miarę „normalne” funkcjonowanie.

Zakończenie

Patrząc na kształt choćby przepisów o upadłości konsumenckiej, zauważa się, że otoczenie prawne jest tworzone na zamówienie dla określonych grup interesów. Tą najważniejszą grupą interesów, która steruje całym światem politycznym, jest międzynarodowa finansjera. Rządzący stali się bezwolnymi zakładnikami celów realizowanych przez niewielką grupę sterującą światowymi finansami. Po zmianie systemu gospodarczego, zachłystnięci demokracją, a raczej jej iluzją, którą wyidealizowaliśmy przez ponad 50 lat systemu gospodarki planowej, nie zauważyliśmy, że spod naszej kontroli wymykają się sfery niezbędne dla naszego bezpieczeństwa i dobrobytu. Nie wiedzieliśmy, że walczyliśmy o wolność nie dla siebie, ale dla światowej finansjery, dla rozszerzenia jej wpływów i zniewolenia kolejnych milionów obywateli. Nie wiedzieliśmy, że światowa finansjera ma plan wobec naszego kraju i wdroży w życie swoje motto „nieważne kto rządzi, ważne kto emituje pieniądź”². Obywatele polscy wstępujący do nowej demokracji 25 lat temu nie byli zbyt zamożni, posiadali głównie spółdzielcze prawa do lokali mieszkalnych, posługiwali się niezbędnym majątkiem ruchomym, który w większości był ich własnością i raczej nie byli zadłużeni. Możliwość zaciągania długu była ograniczona, a te pożyczki i kredyty, których udzielano, były tak zabezpieczone, że nie stanowiły zagrożenia zarówno dla dłużnika, jak i państwowej organizacji pożyczkowej. Wraz z nowym bytem społecznym wszystko uległo zmianie. Dzisiaj nie jest możliwe zrealizowanie żadnej większej potrzeby bytowej bez zaciągnięcia kredytu lub pożyczki. Dotyczy to po-

2 Powiedzenie to przypisuje się Mayer Amschel Rothschild.

szczególnych obywateli, ale i całego państwa. **Cały czas odbywa się proces wywłaszczania obywateli i państwa, zasoby wypracowane i przekazane przez poprzednie pokolenia są zamieniane na dług, a strażnikiem tego procesu są politycy ze swoim ustawodawstwem zastrzegającym ten proceder dla światowej finansjery.**

Instytucja upadłości konsumenckiej winna być prawidłowo unormowana z uwagi na postępujące zadłużenie społeczeństwa i idące za nim liczne zagrożenia społeczno-ekonomiczne, które w dalszej perspektywie czasu mogą mieć niepowetowane konsekwencje dla całego społeczeństwa. Demokratyczne prawodawstwo musi odpowiadać duchowi czasu i tworzyć normy prawne, regulujące niepokojące zjawiska społeczne, ujawniające się w nowoczesnych, globalnych systemach społecznych. Niemniej jednak upadłość konsumencka winna chronić zarówno interesy wierzycieli, jak i dłużników, wszyscy winni być równi wobec prawa i nadmierne uprzywilejowanie jednej ze stron narusza równowagę naturalną, powodując nieprawidłowości i wyzwalając niewłaściwe postawy. Udzielanie kredytów i pożyczek jest działalnością regulowaną, w związku z czym zajmujące się nią podmioty dysponują profesjonalnymi narzędziami do wykonywania swoich czynności. Tym samym należałoby oczekiwać, że właściwie oceniają możliwości swoich klientów, a konsekwencje ich ewentualnej niewypłacalności winny wkalkulowywać w ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej (responsible lending). W świetle tego nie ma podstaw, aby ustawowo uprzywilejowywać instytucje finansowe jako wierzycieli w stosunku np. do krawca, który uszył ubranie dla dłużnika i nie otrzymał za nie wynagrodzenia.

Bibliografia

Adamus R. (2015), *Nowa upadłość konsumencka. Poradnik praktyczny*, Diffin, Warszawa.

Świecka B. (2008), *Bankructwa gospodarstw domowych. Perspektywa ekonomiczna i społeczna*, Diffin, Warszawa.

Główny Urząd Statystyczny (2014), *Sytuacja gospodarstw domowych w 2013 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, Departament Badań Społecznych i Warunków Życia, Warszawa.

Źródła internetowe

Główny Urząd Statystyczny, *Definicja pojęć*, Gospodarstwo domowe [online], <http://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/definicje-pojec/103,pojcie.html>, dostęp: 17 kwietnia 2015.

Biuro Informacji Kredytowej, *W 2014 roku banki zapytały o klientów ponad 48,15 mln razy* [online], <https://www.bik.pl/informacje-prasowe/-/article/2015-02-25-w-2014-roku-banki-zapytaly-ponad-48-15-mln-razy>, dostęp: 17 kwietnia 2015.

Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości, *Upadłości w latach 2005-2014* [online], <http://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>, dostęp: 30 marca 2015.